

PATRYCJA SANIEWSKA
UNIwersytet w Białymstoku

AFEKTY W ŚWIECIE PAMIĄTEK.
O JĘZYKOWYM ISTNIENIU I ZNACZENIU
RZECZY WŚRÓD UCZESTNIKÓW WARSZTATÓW
TERAPII ZAJĘCIOWEJ

Od pewnego czasu humaniści pochyłają się z zainteresowaniem nad rzeczami, które tworzą tkankę codziennej ludzkiej egzystencji¹ – nad przedmiotami codziennego użytku, które stały się w polskiej prozie lat 90. samodzielny bohaterem, nad przedmiotami designerskimi, które goszczą w muzeach i domach². Ich opisy prowadzone są w perspektywie konsumpcjonistycznej, antropologicznej³, jak również z wykorzystaniem narzędzi językowego obrazu świata. Takiemu – codziennemu – statusowi rzeczy w postaci pamiątek przyglądam się, analizując wypowiedzi uczestników warsztatów terapii zajęciowej.

Do tej pory niewiele uwagi poświęcono językowi osób z niepełnosprawnością intelektualną, chociaż trzeba pamiętać o opisach poczynionych z perspektywy pedagogicznej i komunikacyjnej⁴, a w szczególności o pracy Doroty Krzemińskiej *Język i dyskurs codzienny osób z niepełnosprawnością intelektualną*⁵. Nie są to jednak opracowania wyczerpujące – tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę to, że zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego około 130 tysięcy użytkowników języka polskiego powyżej 16 roku życia ma orzeczoną niepełnosprawność intelektualną w stopniu znacznym, umiarkowanym lub lekkim⁶. Ich sytuację Dominika Maison

¹ Mam tu na myśli odejście od antropocentryzmu oraz praktykowanie reifikacji, zob. S. Wysołuch, *Paradoksy reifikacji w literaturze i sztuce*, [w:] *Człowiek i rzecz. O problemach reifikacji w literaturze, filozofii i sztuce*, red. S. Wysołuch, B. Kaniewska, Poznań 1999, s. 63–75.

² Zob. D. Sudjic, *Język rzeczy: design i luksus, moda i sztuka: w jaki sposób przedmioty nas uwodzą?*, Kraków 2013.

³ Zob. *Ludzie w świecie przedmiotów, przedmioty w świecie ludzi. Antropologia wobec rzeczy*, red. A. Rybus, M.W. Kornobis, Warszawa 2016.

⁴ Zob. H. Borzyszkowska, *Oligofrenopedagogika*, Warszawa 1985; J. Lausch-Żuk, *Pedagogika osób z umiarkowanym, znacznym i głębokim upośledzeniem* [w:] *Pedagogika specjalna*, red. W. Dykciak, Poznań 1997.

⁵ D. Krzemińska, *Język i dyskurs codzienny osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2012.

⁶ Dane z: Główny Urząd Statystyczny, *Osoby niepełnosprawne i ich gospodarstwa domowe*, Warszawa 2003.

określiła następująco: „Ci ludzie żyją w Polsce, ale tak jakby ich nie było”⁷. Wynika to w moim przekonaniu z tego, że – jak podkreśliła Małgorzata Kościelska – „nie mieliśmy, niestety, (...) w psychologii tradycji traktowania osób z upośledzeniem umysłowym jak ludzi, którzy mają osobiste problemy, swój sposób widzenia świata, przeżycia emocjonalne i... swoje prawo do głosu”⁸. Nie mieliśmy też takiej tradycji w badaniach językoznawczych. Rekonstrukcje z zakresu językowego obrazu świata w wypowiedziach osób z niepełnosprawnością intelektualną mogą – jak sądzę – głos ten uczynić słyszalnym, a sam obraz języka narodowego uczynić pełniejszym.

Krzemińska zauważyła, że opis językowego funkcjonowania osób z obniżonym intelektem sprowadza się najczęściej do scharakteryzowania patologii poszczególnych podsystemów języka. Według badaczki „Wiedzę o tej sferze ich funkcjonowania stanowiły informacje wskazujące na negatywne właściwości ich języka i mowy, pozostające w zależności z istniejącym defektem intelektualnym, wśród których zdawało się dominować określenie, że (...) nie rozumieją wielu słów, zwłaszcza symbolizujących przedmioty”⁹. Odbiorca takiej wypowiedzi ma więc do czynienia z: ubogim słownictwem, brakiem wycucia językowego, nieadekwatnym operowaniem słownictwem abstrakcyjnym¹⁰, co powoduje, że wypowiedź jest interpretowana jako niepoprawna, wadliwa. A jednak codzienna, wieloletnia praca z osobami z obniżonym intelektem przekonuje mnie, że nie posługują się one językiem „gorszym”, ale specyficznym biolektem¹¹ – dla którego powstania prymarne znaczenie mają właściwości biologiczne osób, które się nim posługują.

Tak rozumiana specyfika języka osób z niepełnosprawnością intelektualną wpisuje się w koncepcję JOS, której fundamentem jest przekonanie o nierozzerwalnym związku języka z mentalnym obrazem rzeczywistości społeczno-kulturowej¹². Jeśli więc procesy mentalne przebiegają inaczej czy na innym poziomie – a tak właśnie w przypadku niepełnosprawności umysłowej¹³ jest¹⁴ – mamy do czynienia

⁷ M. Piotrowski, *Czas na... media*, <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/33949> [dostęp: 28.02.2017 r.].

⁸ M. Kościelska, *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 1995, s. 9.

⁹ J. Sowa, *Pedagogika specjalna w zarysie*, Rzeszów 1997, s. 144.

¹⁰ A. Maurer, *Kompetencja komunikacyjna dzieci i młodzieży z upośledzonym rozwojem umysłowym w stopniu lekkim*, „Roczniki Pedagogiki Specjalnej”, Warszawa 1990; Ż. Stelter, *Dorastanie osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Warszawa 2009.

¹¹ Zob. A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000, s. 87.

¹² J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław 1995, s. 19.

¹³ Definiowanej jako stan zahamowania lub niepełnego rozwoju umysłowego, charakteryzujący się zaburzeniami umiejętności odgrywających rolę w określaniu poziomu inteligencji, czyli zdolności poznawczych, mowy, ruchowych i społecznych

¹⁴ By zarysować ich obraz, krótko scharakteryzuję możliwości poznawcze osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności intelektualnej: sprawność spostrzegania obniżona, spostrzega cechy konkretne, nie odróżnia cech ważnych; opóźniony rozwój mowy, proste zdania, wymowa wadliwa i niewyraźna, ograniczony słownik, brak pojęć abstrakcyjnych; ograniczone rozumowanie przyczynowo-skutkowe, wolne tempo i sztywność; można obser-

z jakością języka niekoniecznie nietożsamą z jakością normatywną (co nie znaczy, że odmienną w stopniu, który uniemożliwia jej zrozumienie).

W tym miejscu wróć już do współczesnej humanistyki, która nie tylko pochyła się nad rzeczami i przedmiotami, o czym wspomniałam na wstępie, ale przede wszystkim „stara się ujawniać fascynującą różnorodność sposobów *bycia człowiekiem*”¹⁵, a więc także człowiekiem nienormatywnym, niesprawnym, „innym”, co było dla mnie kolejnym impulsem do zbadania języka uczestników warsztatów terapii zajęciowej. W tym celu wykorzystałam narzędzia językoznawstwa kognitywnego, a przede wszystkim „mechanizm eksplicytny” w postaci eksperycjalizmu, będącego w zamyśle Romana Kalisza „połączeniem doświadczenia człowieka z konkretnym wyrażeniem językowym”¹⁶. Takie podejście umożliwia językoznawcy-kognitywiście posługiwanie się metodami ilościowymi, statystykami oraz introspekcją.

Do zebrania materiału źródłowego wykorzystałam badania ankietowe, przeprowadzone zgodnie z autorsko opracowanym kwestionariuszem. W maju 2017 roku ankieta została skierowana do uczestników białostockich warsztatów terapii zajęciowej (WTZ) – pełnoletnich osób z różnymi stopniami niepełnosprawności, które w rzecznej placówce dziennego pobytu przygotowywane są do brania udziału w życiu społecznym i zawodowym. W zajęciach oferowanych przez warsztaty, w których prowadzone były badania, bierze udział trzydzieści osób: kobiet i mężczyzn w wieku obejmującym przedział 24–60 lat z orzeczoną niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym.

Poczyniwszy te porządkujące uwagi natury formalnej, przechodzę – by pozwolić sobie na pewną grę językową – do rzeczy.

Rzeczy, fizyczne przedmioty nie dają się tak łatwo ująć w definicję, jak mogłoby się wydawać. *Słownik języka polskiego*¹⁷ podpowiada, że *rzecz* to – wybieram tu definicje kontekstowo pasujące do charakteru moich rozważań: ‘materialny element

wować ograniczenia w przystosowaniu społecznym i samodzielności, maksymalny poziom dojrzałości społecznej 10 lat; brak samodzielności i ograniczona samokontrola, szkoła podstawowa specjalna, czasami klasa życia, przyuczenie do prostych czynności zawodowych, skierowanie do warsztatu terapii zajęciowej. Dla porównania, charakterystyka stopnia znacznego: obniżona sprawność i szybkość spostrzegania, trudności z rozpoznawaniem przedmiotów i wyróżnianiem elementów z całości; duże opóźnienie rozwoju mowy, brak zdań, dominują monosylaby, zasób słownictwa minimalny, nie odmienna przez przypadki; dominuje myślenie sensoryczno-motoryczne, pojęcia definiuje przez użytek; mała samodzielność, wymaga stałej kontroli i pomocy, realizuje proste potrzeby, maksymalny poziom dojrzałości społecznej 7–8 lat; szkoła życia, nauka samoobsługi, skierowanie do warsztatu terapii zajęciowej.

¹⁵ J. Kochanowski, *Wiedza, uniwersytet i radykalna demokracja. Uwagi na temat genderstudies i humanistyki ponowoczesnej*, <http://www.unigender.org/?page=biezacy&issue=01&article=03> [dostęp: 20.09.2011 r.].

¹⁶ R. Kalisz, *Językoznawstwo kognitywne w świetle językoznawstwa funkcjonalnego*, Gdańsk 2001, s. 38.

¹⁷ Tu i dalej korzystam z <http://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 12.05.2017 r.]. Przywołania oznaczam w tekście jako SJP.

otaczającego świata'; 'przedmiot będący czyjąś własnością»; 'cokolwiek, co może być przedmiotem postrzeżenia zmysłowego, ma właściwości przestrzenne, trwa w czasie i czemu przypisujemy byt od nas niezależny; też: cokolwiek, co może być przedmiotem sądu' (SJP). Definicje te rzucają światło na konkretne rzeczy, których istnienie i znaczenie będą tu analizować, czyli na pamiątki. W tym samym słowniku czytamy, że obecnie są nimi 'drobne przedmioty przypominające jakąś osobę, jakieś miejsce lub zdarzenie' (SJP). Opis ten pozwala na wyróżnienie elementów, takich jak: cechy fizyczne (wielkość, stan fizyczny) i konotacje uwzględniające aspekty: interpersonalny, geograficzny, zdarzeniowy, a więc także chronologiczny. Aspekty te są typowe dla językowego obrazu świata, który za Jerzym Bartmińskim rozumiem jako „pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawartych w znaczeniach słów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego”¹⁸.

Analizę zebranego materiału językowego zacznę od stwierdzenia, że słowo *pamiątka* znane jest wszystkim respondentom. Według ankietowanych pamiątka jest *czymś, co się zbiera*; 21% z nich uważa, że pamiątką jest *coś, co się kupuje w sklepach na wycieczkach*, dla 17 – pamiątką jest *rzecz z wakacji*. Takie wypowiedzi pozostają w korelacji ze słownikową definicją – wskazują na związek pamiątek wydarzeniami (*wycieczka*) oraz z pewnymi charakterystycznymi okresami (*wakacje*)¹⁹, istotnymi biograficznie na tyle, że wymagają fizycznego upamiętnienia. Jednostkowo pojawiło się odniesienie do fizycznych cech, było to określenie *drobiazg*.

Odpowiedź o najwyższej frekwencji – *coś, co się zbiera* – wskazuje z kolei na ilościowy wymiar pamiątek, które tworzą zbiór rzeczy subiektywnie uznanych za warte przechowywania, a przedtem nabycia, nietożsamego (choć nie jest to wykluczone) z kupieniem. *Zbierać* oznacza 'w jakimś miejscu zgromadzić jakieś rzeczy, przedmioty' (SJP), co implikuje konieczność wyznaczenia pewnej przestrzeni gromadzenia. Wskazują ją odpowiedzi dotyczące celowości zbierania pamiątek – 83% ankietowanych zbiera je, by *mieć w domu i wspominać*. Dom jest więc miejscem, gdzie przynosi/przywozi się pamiątki z miejsca, z którego pochodzą.

Część respondentów, zamiast opisowej definicji, przywołała konkretne przykłady pamiątek – dla 12,5% z nich są one tożsame z *obrazami*, co odnieść należy do popularnych w miejscach wycieczkowych i wakacyjnych widokówek przedstawiających przestrzeń danego miejsca. *Pocztówki* jako pamiątki wskazało 8% ankietowanych. Tyle samo wymieniło *muszelki*.

Warto też odnotować, że jednostkowo pojawiły się określenia *prezent* oraz *rzecz, którą można komuś dać lub które się dostało np. łańcuszek z I Komunii Świętej*. Prezentowi, a więc temu 'co się komuś darowuje, zwykle z jakiejś okazji' (SJP) przypisana tu została okolicznościowa funkcja pamiątki, czyli nośnika treści uznanych za warte zapamiętania – emocjonalnych, afiliacyjnych czy nawet kurtuazyjnych.

¹⁸ J. Bartmiński, J. Tokarski, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1986, s. 72.

¹⁹ W tym podróznym sensie pisze w tym tomie M. Kostaszk-Romanowska.

Jedna z uczestniczek ankiety zwróciła uwagę na chronologiczny aspekt trwania pamiątek. Zgodnie z jej wypowiedzią, są one czymś, *co zostaje na całe życie*. Wydaje się, że to właśnie odróżnia „zwykły” prezent od prezentu-pamiątki.

Wśród innych nazw pamiątek pojawiły się: *skarby* (42%), *szpargały* (8%), ale też *prezenty*, *drobiazgi*, *skarby pamiątkowe* czy *skarby nieodkryte* (po 1%). Najczęściej wymieniana odpowiedź – *skarby* – wskazuje na wysokie waloryzowanie pamiątek, jako ‘zbioru rzeczy drogocennych lub pieniędzy, zwykle ukrytych’ (SJP). Ukrycie byłoby tu tożsamy ze sposobem przechowywania pamiątek – nie na widoku publicznym, ale w pudełkach, skrzyniach, które nie są dostępne dla postronnych osób. Dalej *skarby* konotuje wartość emocjonalną – jest to przecież ‘rzecz bardzo przez kogoś ceniona, kochana’ (SJP).

Mniejsze znaczenie przypisywane pamiątkom wynika z kreślenia ich *drobiazgami*, czyli dużą ilością rzeczy (SJP), a jeszcze mniejsze konotuje określenie *szpargał*, czyli ‘rzecz niepotrzebna’ (SJP), często pozostawiona w nieładzie, co ukazuje także niefrasobliwy, nieuporządkowany sposób składowania rzeczy.

Respondenci poproszeni o wskazanie powodu zbierania pamiątek w przeważającej większości podali przywoływaną już odpowiedź: *by mieć w domu i wspominać* (83%). Nastawienie takie wyraża chęć przedłużenia pozytywnych – jak się można domyślać – asocjacji związanych z pamiątkową rzeczą, sytuowaną niekiedy w porządku ostatecznym: *żeby zapamiętać na całe życie póki się żyje*. W takim ujęciu pamiątki są sfunkcjonalizowane jako „wspomagacze” pamięci.

Na podstawie odpowiedzi na kolejne pytanie, stworzony został katalog na popularniejszych pamiątek. Przedstawia się on następująco: *pocztówki* (25%), *muszle* (21%), *książki* (12,5%); a w dalszej kolejności (po 8%): *figurki ze zwiedzanych miejsc*, *bransoletki*, *medale*, *magnesy na lodówkę*; jednostkowo wskazano: *zdjęcia*, *korale*, *koszulki ze zwiedzanych miejsc*, *kubki*, *puchary*, *maskotki*, *obrazki i kolorowanki wykonane własnoręcznie*, *prezenty*, *rzeczy związane z ulubioną drużyną piłkarską (Jagiellonia) lub osobą (Jan Paweł II)*, *łańcuszek*, *wisiorek*, *figurki: aniołki, słonie*. Interesująco w tym zbiorze przedstawia się pamiątka niestandardowa – *kluczyki*.

Niemal wszyscy ankietowani (92%) waloryzują pamiątki pozytywnie, uznając je za ważne, choć w nierównym stopniu. Jako ważne najczęściej wskazywane były: *pocztówki/widokówki*, *muszle* (po 17%), *figurki ze zwiedzanych miejsc* (12,5%), *książki*, *obrazki* (8%). Jednostkowo wymieniano: elementy biżuteryjne (*korale*, *bransoletki*, *łańcuszki*), *magnesy*, *koszulki*, *serduszką*, *kubki*, *zdjęcia*, *kolorowanki*, *medale i puchary*, *przedmioty związane z Janem Pawłem II*, *miejscami*, które odwiedzili (morze, góry) lub białostocką drużyną piłkarską Jagiellonią (*koszulka*, *szalik*, *naklejka*).

Pod względem wizualnym respondenci charakteryzują i oceniają pamiątkę przede wszystkim pod względem ogólnie ujętej estetyki – *ładna* (50%), *czysta* (29%) oraz kolorystyki – *kolorowa* (37,5%), a także atrakcyjności rozumianej jako *przykuwająca uwagę* (29%). Istotne okazało się także, by pamiątka była *cała* (21%), a więc niezniszczona, nieuszkodzona. W wypadku książki ważne jest, by *nie* była *poplamiona*, *porwana* czy *pozaginana*. Takie podejście do książki-pamiątki świadczy

o dużym szacunku wobec książek, reprezentujących pewien (wyższy) typ kultury. Nie wynika to jednak z aktywnej postawy czytelniczej, ale z inkorporacji konwencji uznanych za dobre, poprawne, właściwe i wskazywanych w procesie edukacji.

Ankietowani określali pamiątki także za pomocą epitetów, wśród których wyróżniłam następujące grupy określeń:

- zwracające uwagę na wygląd: *estetyczne, zadbane*,
- będące oceną estetyczną: *piękne, śliczne*, także pochodzącą z potocznego rejestru: *fajne, super*,
- wartościujące: *dobre*,
- dotyczących funkcjonalności: *trwałe, użyteczne, nieostre, przyjazne dla otoczenia*,
- wskazujące własność: *moje*,
- ukazujące aspekt finansowy: *tanie* (co sugeruje dostępność), *drogie* (co z kolei sugeruje ekskluzywność).

Ponadto rzecz pamiątkowa powinna być rozpoznawalna jako pamiątka właśnie, czyli *powinna zawierać znaczek lub etykietkę w górnej części, coś przypominać*. „Znaczek” i „etykietka” mogą też być oznaką oryginalności, markowości wyrobu, wyżej z tego powodu ocenianego, bardziej pożądanego.

W pytaniu dotyczącym pochodzenia pamiątek, ponad połowa respondentów wskazała, że *kupuje się [je] w sklepie, na stoisku, budkach czy rynku* (58%); że *do staje się je* (33%), co koresponduje z wizją pamiątki-prezentu oraz jednostkową odpowiedzią, ukazującą „dziedziczny”, rodzinny charakter tego typu przedmiotów: *pamiątki mogą pochodzić z domu*.

Są one ponadto kojarzone z miejscowościami, które się zwiedzało (21%), zazwyczaj nad morzem (8%), ale mogą być też *wyszukane w jeziorze* (4%).

Pojedyncze wskazania odnosiły się do sposobu wytwarzania pamiątek (*wykonują je rzemieślnicy lub samodzielnie*), ich sentymentalnego i handlowego funkcjonowania (*ludzie zbierają i sprzedają pamiątki*), a także czynności hobbystycznych (*zbieracze zbierają pamiątki*). Wyjątkowe miejsce przypisywane jest pamiątkom, które osoba wręczająca przygotowała samodzielnie z myślą o osobie obdarowywanej – są to *obrazki i kolorowanki wykonane własnoręcznie*, które przypominają laurkę, czyli ‘arkusz papieru ozdobiony rysunkiem z tekstem życzeń, ofiarowywany przez dzieci osobom dorosłym’ (SJP).

Afektywność wpisana jest w naturę pamiątek – to oczywiste, że coś, co zostaje uznane za warte nabycia i przechowywania, coś, co przypomina miniony czas, naznaczone jest emocjami – tymi doświadczonymi w chwili ich nabywania, oraz tymi towarzyszącymi wspomnieniom. Z analizy ankiet wynika, że pamiątki otoczone są pozytywną aurą, przywołują dobre emocje, chociaż nie zostały one skonkretyzowane. Świadczy też o tym leksyka wykorzystywana do opisu pamiątek – są to słowa o pozytywnym wydźwięku. Konotują przyjemne odczucia związane z miejscami, ludźmi, relacjami interpersonalnymi, pasjami i zainteresowaniami, a także pozytywne w przekonaniu właścicieli pamiątek doznania wzrokowe.

Należy zwrócić uwagę także na zmysłowość pamiątek – odbiera się ich wygląd (zmysł wzroku), fakturę (zmysł dotyku). Katalog pamiątek wyklucza jednak z ich postrzegania: smak, węch i słuch (z wyjątkiem muszli odbijających fale dźwiękowe na zasadzie rezonansu). Takie uprzywilejowanie percepcji wzrokowo-dotykowej uwarunkowane jest biologicznie – te zmysły są najważniejsze w kontakcie człowieka ze światem, co wyjaśniają i potwierdzają teorie kognitywistyczne²⁰.

Do kategorii przyjemnych wzrokowo pamiątek zaliczyć trzeba też bibeloty (*figurki*) oraz biżuterię (łańcuszek, *wisiorek*), choć podejrzewać je można o typową dla tego typu przedmiotów kiczowatość.

Kolejnym wyróżnikiem pamiątek, wskazanych przez respondentów, jest związana z nimi identyfikacja kulturowa i światopoglądowa (*przedmioty związane z Janem Pawłem II, I Komunia Święta, aniołki*) – trzeba podkreślić, że ma ona charakter tradycyjnej religijności. Nieoryginalne są także upodobania wskazywane przez pamiątki – to typowe zestawy kibica: przedmioty związane z *białostocką drużyną piłkarską (Jagiellonia)*. Uwagę zwraca „lokalność” sportowego ulubieńca, co wynika z ograniczonych możliwości śledzenia „na żywo” poczynań innych zespołów, a także z pewnej preferencyjności wobec tego, co swoje, a więc dostępne i konkretne. Mówiąc o pamiątkach związanych z miejscami, należy zauważyć, że przywiezione zostały one z miejsc, w których pojawia się woda – znad morza, znad jeziora. Miejsca te uchodzą za bardziej rekreacyjne, sprzyjają spędzaniu czasu w sposób, który nie wymaga aktywności fizycznej (którą niejako wymuszają na przykład góry). Takie upodobanie wiąże się z kondycją respondentów – wielu z nich boryka się z dysfunkcjami ruchowymi.

Szczególną kategorię stanowią pamiątki osiągnięć i sukcesów – *medale, puchary*, które są równocześnie potwierdzeniem możliwości i motywatorem dalszej aktywności w kierunku, który jest tak obiecujący.

Jeszcze inną cechą omawianych pamiątek jest ich nieabstrakcyjność – to przedmioty konwencjonalne, jednoznacznie związane ze wspomnieniem, które reprezentują.

Typem pamiątek, które najsilniej związane są z biografią ich posiadacza, są natomiast *zdjęcia* z wycieczek, wakacji, zawodów sportowych.

Podsumowując: obraz pamiątek – reprezentowanych przez przedmioty stereotypowo uchodzące za pamiątki – zrekonstruowany na podstawie wypowiedzi ankietowych osób z niepełnosprawnością intelektualną w znacznej mierze pokrywa się z obrazem utrwalonym kulturowo – przede wszystkim w zakresie szeroko rozumianej estetyki, pochodzenia i wartościowania. Pewnym odstępstwem jest bezpośrednio zwrócenie uwagi na schludność, kompletność, bezpieczeństwo posługiwania się nimi – co wynika z tego, że na te właśnie kwestie zwraca się uwagę w programach edukacyjnych prowadzonych w warsztatach terapii zajęciowej.

²⁰ D. Brzostek, *Nadsłuchiwanie hałasu. Antropologia między ekspresją a doświadczeniem*, Toruń 2014, s. 8.

Niewątpliwie jednak pamiątki uchodzą za przedmioty obecne i ważne w życiu emocjonalnym respondentów, co odzwierciedla łatwość, z jaką się o nich wypowiedziadają, a także entuzjazm, z jakim wzięli udział w moich badaniach.

SUMMARY

The article presents the results of research on the meaning of memorabilia in the statements of people with intellectual disabilities who are participants of occupational therapy workshops. The image of memorabilia - represented by stereotypically considered objects as souvenirs - reconstructed on the basis of survey statements of people with reduced intellect largely coincides with a culturally persisted image - primarily in the field of aesthetics, origin and valuation.

KEY WORDS: memorabilia, people with intellectual disabilities, occupational therapy workshops

PATRYCJA SANIEWSKA – doktorantka na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Przygotowuje rozprawę poświęconą językowemu obrazowi świata w środowisku warsztatów terapii zajęciowej. Bada wypowiedzi osób z niepełnosprawnością intelektualną. Współorganizatorka cyklu interdyscyplinarnych konferencji dotyczących emocji oraz Białostockich Spotkań Młodych Logopedów. Autorka monografii *Metroseksualizm. Obraz w języku i kulturze* (Białystok 2017). *Na co dzień pedagog i terapeuta zajęciowy w warsztacie terapii zajęciowej*.
